

PROTEST W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ. FUNKCJONARIUSZE "CHCĄ PO PROSTU NORMALNIE, UCZCIWIE PRACOWAĆ NIE BĘDĄC NA ŁASCE PRZEŁOŻONYCH"

"Oczekiwania środowiska są naprawdę bardzo duże. Chcemy usiąść do stołu i rozmawiać. Tego też oczekują od nas ludzie. Funkcjonariusze naprawdę nie chcą manny z nieba. Chcą po prostu normalnie, uczciwie pracować nie będąc na łasce przełożonych" - podkreśla w rozmowie z InfoSecurity24.pl Czesław Tuła, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, który zdecydował się na organizację akcji protestacyjnej, związanej m.in. z brakiem realizacji postulatów porozumienia z 2018 roku.

Dominik Mikołajczyk: NSZZ FiPW ogłosił rozpoczęcie akcji protestacyjnej. Z czego wynika taka decyzja?

Czesław Tuła, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa: Po pierwsze, chodzi o brak realizacji podpisanego 19 listopada 2018 roku porozumienia, w którym zawarte są postulaty dotyczące m.in. prac nad dodatkami służbowymi i ustawa modernizacyjna. W dokumencie napisano, że rząd wspólnie ze związkami zawodowymi opracuje projekt ustawy modernizacyjnej na lata 2021-2024. Podeszliśmy do tego tematu w sposób bardzo wyrozumiały, zdając sobie sprawę z tego, że trwa pandemia, to ciężki rok. Doszliśmy więc do wniosku, że nie będziemy aż tak bardzo naciskać. Liczyliśmy jednak na to, że usiądziemy do stołu i będziemy rozmawiać o tym, jak ten projekt powinien wyglądać.

Poza tym, jest naprawdę wiele spraw dotyczących złego traktowania funkcjonariuszy, które zgłaszaliśmy do Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Weźmy choćby oddawanie nadgodzin. W ustawie, dzięki porozumieniu z 2018 roku, zapisaliśmy, że nadgodziny będą płatne lub funkcjonariusz będzie mógł je odebrać. Właśnie kończy się okres rozliczeniowy i mamy sygnały, że jest wielki nacisk na funkcjonariuszy, by pisali wnioski o odbiór, tak by za wypracowane nadgodziny formacja nie musiała płacić.

Wspomniał Pan o modernizacji. Co dzieje się z projektem? Z nieoficjalnych informacji, jakie pojawiały się kilka miesięcy temu, wynikało że jest on gotowy. Zacie jego założenia?

Niestety nie znamy ani jego założeń, ani nie widzieliśmy żadnego dokumentu. Otrzymaliśmy ostatnio informację, że jeżeli ustawa modernizacyjna dla służb podległych MSWiA zostanie skierowana do rządu - a z informacji publicznych wynika, że resort spraw wewnętrznych i administracji taki projekt przygotował i Rada Ministrów ma się nim niebawem zająć - to naszej ustawie modernizacyjnej także zostanie nadany bieg. Skontaktowałem się w tej sprawie z wiceministrem sprawiedliwości Michałem Wosiem, który zapewnił mnie, że Służba Więzienna nie będzie pozbawiona ustawy modernizacyjnej.

Na spotkaniu, które odbyło się 6 maja w CZSW minister publicznie zadeklarował, że jego ugrupowanie nigdy nie zgodzi się na to, by Służba Więzienna nie otrzymała ustawy modernizacyjnej, jeżeli taką ustawę otrzymają służby podległe MSWiA.

Przypomnę tylko, że poprzednia ustawa modernizacyjna dla Służby Więziennej była pierwszą w historii formacji, a służby podległe MSWiA walczą teraz już o trzecią – i to dobrze, bo potrzebują tych pieniędzy. Nie może być jednak tak, że SW będzie pomijana, że będzie takim "chłopcem do bicia".

Jedną z kwestii, która skłoniła Was do podjęcia decyzji o rozpoczęciu protestu, było fiasko ustaleń dotyczących dodatków służbowych. To najważniejszy postulat?

Najważniejsza jest ustawa modernizacyjna. Kwestia głębokiej reformy dodatków służbowych jest jednak moim zdaniem niemal tak samo ważna i z pewnością oczekiwana przez funkcjonariuszy. Chcemy, żeby dodatek przekonywał doświadczonych funkcjonariuszy do pozostania w formacji, do tego by nie odchodzili po 15 czy 25 latach. Dzisiaj, w pewnym sensie, konstrukcja tego dodatku może nawet "wypychać" funkcjonariuszy ze służby.

W tym, o czym Pan mówi, dość wyraźnie pobrzmiewa ten aspekt finansowy. Zapytam więc wprost. Czy walczyacie także o podwyżki dla funkcjonariuszy?

Ustawa modernizacyjna, z tego co wiem – choć tak jak mówiłem, nie widziałem dokumentu – zakłada podwyżki. Zapisaliśmy to zresztą wprost w porozumieniu z 2018 roku. Jeszcze w ubiegłym roku zastępca dyrektora generalnego SW płk Artur Dziadosz zapewniał mnie, że podwyżki w tej ustawie są przewidziane. Co więcej, mają być przyznawane co roku.

Czytaj też: [Monitorowy pod obserwacją](#)

Te podwyżki i reforma dodatków to jest dla nas jedne z priorytetów i nie będę tego ukrywał. Nie chcemy bowiem, żeby funkcjonariusze musieli na kolanach prosić przełożonego np. o wyższy dodatek służbowy przed odejściem na emeryturę. Centralny Zarząd SW w odpowiedzi na naszą propozycję systemowych rozwiązań dotyczących dodatków służbowych mówi, że zabieramy dyrektorom przysłowiową "marchewkę". To nieprawda. Nasze rozwiązanie zakłada, że dyrektor nadal dysponuje 10 proc., jeśli chodzi o wysokość dodatku i tutaj ma on tę uznaniowość. Ale oprócz tego dodatek powinien wzrastać co roku.

Wracając jeszcze do ustawy modernizacyjnej. Mamy czerwiec i jeżeli ustawa miałaby wejść w życie w styczniu 2022 roku, to niebawem powinien rozpocząć się proces konsultacji. Uważa Pan, że jest szansa na to, że zostanie ona uchwalona ze skutkiem właśnie od stycznia 2022 roku?

Jeżeli nie jesteśmy, jako służby mundurowe, jeżeli cały obszar bezpieczeństwa nie jest ujęty w Polskim Ładzie to powinniśmy powiedzieć głośno, że ustawa modernizacyjna musi zostać przyjęta. Nie ma innej możliwości.

Niestety premier Mateusz Morawiecki pytany o ustawy modernizacyjne podczas posiedzenia Rady Dialogu Społecznego nie dał jednoznacznej odpowiedzi. Więc pytam: czy bezpieczeństwo nie potrzebuje już pieniędzy? Nasza poprzednia ustawa modernizacyjna, którą wykorzystaliśmy do cna, to niecałe 1,5 mld złotych, rozbite na 4 lata. To nie jest nawet 500 mln złotych rocznie na formację, w której jest 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, która posiada setki obiektów. To są naprawdę relatywnie niewielkie pieniądze.

O tym, że budżety służb mundurowych są niedoszacowane mówi się od lat. Niedawno sejmowa komisja opowiedziała się za przeznaczeniem dla policji dodatkowych prawie 300 mln złotych. Podobny krok rząd powinien podjąć w przypadku SW?

Bezwzględnie tak. Przypominam, że oprócz prawie 300 mln, o których pan mówi, policja otrzymała też 30 mln złotych na nagrody. Ja naprawdę ani policji, ani innym służbom nie zazdrozczę i nie mówię, że te pieniądze im się nie należały. Pytam tylko, czy ktoś przypadkiem nie zapomniał o więziennictwie? To nie jest bezpieczeństwo wewnętrzne? Nie wykonywaliśmy zadań w czasie pandemii? Tylko naszym wysiłkiem, w porównaniu do służb więziennych innych europejskich krajów, zminimalizowaliśmy zachorowania w naszych jednostkach.

Przejdźmy do samego protestu. Jak ma on wyglądać? Wszyscy pamiętamy protesty służb mundurowych z 2018 roku, w trakcie których rzesza funkcjonariuszy korzystała ze zwolnień lekarskich. Czy ten scenariusz może powtórzyć się także dziś?

Komitet protestacyjny nie preferuje takiej formy protestu, bo to z jednej strony może się odbić na bezpieczeństwie, a z drugiej na innych funkcjonariuszach, których będą musieli pełnić służbę w zastępstwie tych, którzy na L-4 pójdą.

Czytaj też: [Panie prezydencie, czy pomoże Pan z tą modernizacją?](#)

Nie mówię jednak, że funkcjonariusze nie mają prawa zachorować. Są przemęczeni i mają prawo złapać drugi oddech.

Jak w takim razie będą wyglądały te Wasze działania?

Po pierwsze, 10 czerwca odbędzie się pikietą przed Centralnym Zarządem Służby Więziennej. Odczytamy tam nasze postulaty, które potem prześlemy premierowi, wicepremierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, odpowiedzialnemu za bezpieczeństwo i ministrowi sprawiedliwości. Będziemy oczekiwać od nich zajęcia konkretnego stanowiska i odpowiedzi. Jeżeli te działania nie przyniosą skutku, będziemy przygotowywać manifestację.

Liczyacie na wsparcie innych mundurowych formacji?

Tak i to się już dzieje. Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych udzieli nam wsparcia podczas pikiety 10 czerwca. Takiego wsparcia udzieli też Forum Związków Zawodowych. Dziś nasze założenie jest takie, że organizujemy pikietę, która jest takim działaniem ostrzegawczym. Oczekujemy, że siądziemy do stołu i zaczniemy poważnie rozmawiać.

W upublicznionych uchwałach pod adresem szefostwa formacji padają dość mocne słowa. Dyrektorowi SW i szefowi MS zarzucacie m.in. "działania godzące w szeroko rozumiane dobro funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej". Czy rozmawialiście już z któryś z ministrów albo przedstawicielami CZSW po tym, jak w ubiegły piątek rozpoczęliście protest?

Jeszcze nie. Ale nasze uchwały odrzucały propozycje rozwiązań, nie wykluczały jednak prowadzenia rozmów. Teraz - mówiąc kolokwialnie - "piłeczka" jest po drugiej stronie. Oczekujemy na ruch ze strony ministerstwa i Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Czytaj też: ["Poznać więzienne życie od tej drugiej strony". Gen. Strzelec o szkoleniu w WSKiP](#)

[\[WYWIAD\]](#)

Czasy pozycji siły minęły, dziś wszyscy powtarzają, że trzeba rozmawiać, więc siadźmy i rozmawiajmy.

W SW funkcjonują dwa związki zawodowe zrzeszające funkcjonariuszy. Nie zawsze się zgadzacie, ale czy w tym proteście będziecie szli "ramię w ramię"?

Tak. W ubiegły piątek przeprowadziłem rozmowę z przewodniczącym "Solidarności" Andrzejem Kołodziejskim, który wyraził chęć przyłączenia się do pikiety. Skonsultowałem to z Komitetem Protestacyjnym, który opowiedział się za takim rozwiązaniem. "Solidarność" albo przyjmie nasze postulaty albo do tych zgłoszonych przez nas dopisze swoje i wspólnie prześlemy je do premierów i do ministra.

Jak środowisko zareagowało na informacje o rozpoczęciu protestu?

Bardzo pozytywnie, bo funkcjonariusze od dawna mówili o konieczności podjęcia zdecydowanych, wspólnych działań. Oczekiwania środowiska są naprawdę bardzo duże. Chcemy usiąść do stołu i rozmawiać. Tego też oczekują od nas ludzie. Funkcjonariusze naprawdę nie chcą manny z nieba. Chcą po prostu normalnie, uczciwie pracować nie będąc na łasce przełożonych.

Na koniec zapytam o obawy. Protest z 2018 roku w pewnym momencie rozwinął się na taką skalę, że wydawało się, iż może on zagrażać pewnej stabilności i ciągłości służby. Czy nie obawiacie się, że teraz w SW może dojść do podobnych sytuacji?

Skierowałem apel do wszystkich funkcjonariuszy o niepodejmowanie działań godzących w bezpieczeństwo. Jeżeli ktokolwiek będzie próbował podejmować działania sprzeczne z wytycznymi Komitetu Protestacyjnego, to spotka się to z naszą stanowczą reakcją. Kładziemy ogromny nacisk na to, by bezpieczeństwo w naszych jednostkach pozostało niezachwiane.

Oczywiście moglibyśmy zagęszczać atmosferę i do tego nie potrzeba naprawdę wiele, tylko co dalej? Liczę też na mądrość rządzących, gdyż skoro my wykazujemy się rozsądkiem, to tego samego oczekuje od drugiej strony. Powtórzę jeszcze raz, nie będziemy tolerować żadnych działań godzących w bezpieczeństwo.

Dziękuję za rozmowę.

ODWAŻNI WYGRYWAJA
LEKCJE ŻYCIA I PRZYWÓDZTWA OD CZŁONKÓW SIŁ SPECJALNYCH SAS
Ant Middleton, Colin MacLachlan, Matthew Ollerton, Jason Fox
SCV

JAK RADZIĆ SOBIE Z EKSTREMALNYMI WYZWANIAM I W KAŻDYM ŚRODOWISKU.
LEKCJE ŻYCIA I PRZYWÓDZTWA OD CZŁONKÓW SIŁ SPECJALNYCH SAS

Sklep.Defence **24**

Reklama